

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośniami . . .	8,67 „
Strażki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —	

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Trómaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Poniedziałek: Marcellina i Blanyń  
Wtorek: Erazma

CHOJNICE wtorek dnia 3 czerwca 1930

Słońca wschód 3 45 zachód 20 11  
Księżyc wschód 9 0 zach. 0 35

## Więści o krótkiej treści

### Katastrofa kolejowa.

**Paryż.** W niedzielę na linii Paryż — Marsylja wykołcił się pociąg, skutkiem czego 7 osób zostało zabitych, 30 rannych. — Stwierdzono, że szyny zostały rozkręcone, przypuszcza się więc, że planowany był zamach na premiera Tardieu, lecz pomyłono się co do pociągu Tardieu bowiem przejeżdżał tamtędy innym pociągiem pośpiesznym do Lionu.

### Przemówienie Tardieu.

**Lion.** Premier francuski wygłosił tu, w niedzielę wielką mowę, poprzednio jednomyślnie zatwierdzoną przez cały gabinet.

### Bankructwo wielkiego dziennika.

**Londyn.** Dziennik „Daily Chronicle“ mający 1 milion dziennego nakładu, przestał wychodzić, nie mogąc sprostać konkurencji innych dzienników. Część składu redakcji przechodzi do „Daily News“, ale 1800 osób traci stanowisko.

### Konferencja ministrów angielskich.

**Londyn.** Bawiący na zakończenie tygodnia w Chequers ministrowie Snowden, Henderson i inni odbyli naradę z Mac Donaldem. Omawiano głównie sprawę bezrobocia. Wobec stanowiska izby lordów postanowiono mianować członków Labour Party członkami izby lordów. Minister Thomas ma zostać ministrem dla spraw bezrobocia.

### Redaktor Polak w więzieniu kowieńskim.

Redaktor „Dnia Kowieńskiego“ Dutkiewicz nie mogąc zapłacić kary 6,000 litów za wydanie numeru z białymi plamami w miejsce artykułów, omawiających napady Litwinów na Polaków w Kownie, został aresztowany i będzie musiał w więzieniu odsiedzieć 2 miesiące.

### „Dni polskie“ w Antwerpii.

**Antwerpia.** W związku z odbywającą się tu wystawą zorganizowano szereg „dni polskich“, M. in. odbył się w oświetlonej sali wystawy koncert z udziałem wybitnych artystów polskich, a dalej bal z udziałem elity miejscowego towarzystwa.

### Wynik wyborów w okręgu gnieźnieńskim.

W wyborach wczorajszych uzyskały: Stronictwo Narodowe 2 mandaty, NPR. 1, Ch. D. i Piast 1 mand., mniejszości 1 mandat.

### Nowa „idea“ Huggenberga.

**Berlin.** Wódz nacjonalistów Huggenberg wpadł na dziwną, chorobliwą, jak piszą socjaliści ideę. Odsłonił on mianowicie rąbek tajemnicy, jaką otaczano dotąd „teorię oswobodzenia“ w zarządzie partii nacjonalistycznej. Według idei tej 50 proc. ciężarów reparacyjnych zapłacić ma zagranicą w postaci osobnych podatków od wszelkich towarów zagranicznych, nawet surowców.

### Sytuacja w Indjach.

**Londyn.** Prasa angielska uważa kampanję przeciw monopolowi solnemu w Indjach za przegraną. Hindusi wystąpili coprawda z nową akcją protestacyjną i nie chcą mianowicie płacić podatku solnego. — W piątek, sobotę i niedzielę, nie było już prawie żadnych demonstracji.

### Wysyłka robotników zagranicę

Ministerstwo Robót Publicznych zezwoliło Państwowemu Urzędowi Pośrednictwa Pracy na rekrutację robotników na roboty sezonowe zagranicę, aby w ten sposób zmniejszyć bezrobocie w Gdyni. 11-go czerwca odjedzie partja bezrobotnych do Francji w liczbie 150 osób.

### Akcja budowlana w okolicach Gdyni.

Największa na terenie Gdyni spółdzielnia mieszkaniowa - budowlana urzędników państwowych i prywatnych otrzymała szereg ofert na budowę domów, m. in. od pewnej firmy warszawskiej, która proponuje kredyt 10 proc. — Spółdzielnia ta posiada 230,000 m. kw. w Orłowie i Małym Kacku. W tym sezonie ma być wybudowanych około 100 domów.

## Z przemówienia Trąpczyńskiego

wygłoszonego na wiecu przedwyborczym w Wągrowcu:

P. Trąpczyński zaczął od podkreślenia lajdactw przedwyborczych „sanacji“, która wydała odezwę, nawołującą do wstrzymania się od głosowania w dniu 1 czerwca i występującą przeciwko Trąpczyńskiemu jako rzekomemu przyjacielowi i słudze Niemiec podczas wojny.

— Nie będę prostował — mówił — napaści na mnie, bo każdy wie doskonale, że zarzut przyjaźni do Niemiec jest w stosunku do mnie równie mądry, jak zarzut wobec ortodoksyjnego rabina, że jest antysemitą. Muszę jednak napiętować zbrodnię „sanacji“, wyrażoną w namowach do wstrzymania się od głosowania. Ta ka namowa równa się zbrodni zdrady interesów Narodu Polskiego, bo idzie na rękę Niemcom, pomaga im do zwycięstwa w okręgu, w którym de facto nie mogą sobie rościć prawa do mandatu. Taka namowa, jeśli odniesie skutek i powstrzyma część Polaków od głosowania, da mandat

Niemcowi i da Niemcom do rąk atut wobec świata, że niemiecki stan posiadania w Ziemi Gnieźnieńskiej, więc w kolebce państwowości polskiej, wzrasta.

Ta ostatnia zbrodnia przedwyborcza „sanacji“ jest tylko skromnym dodatkiem do tych lajdactw których już tysiące Polska na sobie doświadczyła. (Tu mówi pł poseł o bezprawiu w dziedzinie życia państwowego i w stosunku do poszczególnych obywateli państwa.) Powódz lajdactwa musi się jak najrychlej skończyć! A skończy się tem rychlej, im rychlej społeczeństwo rzuci na szalę swoją zbiorową jednolitą wolę usunięcia, wymięcenia zła!

— Mama nadzieje, że moment sprężenia się woli Narodu już jest bliski i że doczekam wkrótce chwili triumfu — zakończył p. Trąpczyński swoje przemówienie, po którym rozpoczęła się nowa fala owacji i entuzjazmu.

## Pogrzeb śp. Liśkiewicza

**Opalenie.** 29. 5. rano landrat kwidziński Ullmer wydał władzom polskim zwłoki śp. podkomisarza Stanisława Liśkiewicza. — Zwłoki spoczywały w trumnie bogato przybranej kwiatami. Wydał zwłoki w tem samym miejscu granicy polsko-niemieckiej pod Opaleniem, gdzie śp. Liśkiewicz zginął od kuli zbrojckiej. Zwłoki pod honorową eskortą czterech strażników granicznych odstawiono samochodem do Tczewa. Przez wszystkie miejscowości, przez które zwłoki przewożono, biło w dzwony.

**Tczew.** 30. 5. popołudniu o godz. 17 odbył się tu nadzwyczaj uroczysty pogrzeb zabitego przez Niemców pod Opaleniem podkomisarza straży granicznej śp. Stanisława Liśkiewicza.

Kondukt żałobny wyruszył z Fary, poprzez ulicę szczerlnie wypełnioną publicznością, na miejscowy cmentarz. Przed trumną, niesioną przez żołnierzy straży granicznej szły: orkiestra wojskowa, honorowa kompanja piechoty, oddział straży granicznej, kolejowe przysposobienie wojskowe, orkiestra kolejowa, powstańcy i wojacy, bractwo

kurkowe, straż ogniowa, urzędnicy celni, „Sokol“, wszystkie te organizacje ze sztandarami; następnie bardzo liczna młodzież szkolna miejscowych szkół powszechnych i średnich. Przed trumną niesiono 25 wspaniałych wieńców z napisami na wstęgach: „Polegliemu w służbie dla Ojczyzny“, „Polegliemu w obronie Wisły“ itp. Za trumną szła wdowa, następnie wicewojewoda Seydliż, komendant straży granicznej płk. Orzechowski, kierownik inspektoratu pomorskich straży granicznych Dunin-Wasowicz, daleki liczny zastęp oficerów, potem starosta, burmistrz itd., wreszcie nieprzebrane tłumy obywatelstwa. Uczestniczyło w pogrzebie co najmniej 8000 osób.

Na cmentarzu nad otwartą mogiłą zaintonował „Requiem“ i odbył modły „Za wojaków“, którzy zgineli w obronie Ojczyzny, miejscowy proboszcz ks. Kupcyński. Mów nie wygłoszono, podobnie nie było salwy honorowej. Cały pogrzeb miał charakter wielkiej, ale cichej i nadzwyczaj skupionej manifestacji narodowej, w której uczestniczył nie tylko Tczew, lecz cała Polska.

## Komisja polsko-niemiecka sprzedaje żyto polskie po 13 zł.

„Il. Kurjer Codz.“ donosi: Według wiadomości z Berlina polska rezerwa zbożowa sprzedała w dniach ostatnich za pośrednictwem komisji polsko - niemieckiej 1,000 ton żyta.

Cena sprzedażna, podawana przez informatörów, jest tak niska, że budzić musi jaknajdalej idące zastrzeżenia z punktu widzenia celowości podobnych transakcyj. Mianowicie opiewa ona 3,65 fl. hol., fr. granica, tj. ok. 13 zł za 100 klg. Zachodzi obawa, że transakcja ta przyczyni się do dalszego spadku cen żyta na rynkach eksportowych, a przez to wpłynie ujemnie i na ceny żyta na rynkach krajowych.

Jest to najniższa cena dotychczas notowana w eksporcie polskim po wojnie.

Widzimy z tego, że nadzieje, łączone z umową żytnią polsko-niemiecką, zawiodły na całej linii. Wykonanie tej umowy w praktyce nie przyniosło żadnych korzyści stronie polskiej, nie uchroniło nas od dalszej niżki cen, natomiast przyniosło efektywne szkody handlowi polskiemu przez skrepowanie jego swobody ruchów i uzależnienie od handlu niemieckiego.

**Niem. minister finansów o programie wschodnim.** Minister finansów Rzeszy Moldenhauer przemawiał w niedzielę we Wrocławiu o programie

wschodnim rządu. Program ten odnosi się, mówił minister, nie tylko do Prus Wschodnich, ale także do reszty prowincyj wschodnich. Poświęcano dużo uwagi przez 10 lat zachodowi, obecnie zwrócić trzeba uwagę na wschód, gdzie życie gospodarcze się cofa.

### Kongres unji parlament. w Londynie.

Polscy posłowie i senatorowie zaproszeni zostali do wzięcia udziału w kongresie unji parlamentarnej, który odbyć się ma 10 lipca w Londynie. Jednym z głównych tematów obrad będzie sprawa reformy ustroju parlamentarnego.

### Finanse Rzeszy.

**Berlin.** Na posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu minister finansów Moldenhauer w ciemnych barwach przedstawił sytuację skarbu Rzeszy. Według oświadczenia ministra, pasywa budżetu nadzwyczajnego na rok bieżący wynoszą 771,700,000 mk. Ze względu na to, że przewidziane są poza tem jeszcze wydatki w wysokości 47 milionów, pozostały do pokrycia niedobór z końcem roku budż. 1929, na który skarb Rzeszy zaciągnąć będzie musiał pożyczkę, wynosi 818700000 mk.

### Zmiana starostów.

Starosta w Szubinie p. Władysław Kutzner zostaje przeniesiony do Inowrocławia; jego miejsce w Szubinie obejmie starosta słomiński p. Władysław Henszel.

## Monarchiści francuscy o Polsce

W miejscowości Anton, pod Paryżem odbyło się wielkie zebranie członków i sympatyków organizacji monarchistycznej „L'Action Françoise”, na które przybyło około 20,000 osób, by wysłuchać przemówień, wygłoszonych przez przywódców obozu.

Między innymi przemawiał Leon Daudet, który ostrzegł przed niebezpieczeństwem grożącym Francji ze strony Niemiec. Twierdził, że konflikt rozpocznie się na wschodzie, gdy Niemcy posta-

wią na porządku dziennym sprawę „korytarza gdańskiego”. Będzie wówczas podobna sytuacja, jak przed Sadową.

„Jeśli nie pomożemy Polsce — mówił Daudet — po uływie 18 miesięcy lub conajmniej 2-3 lat przyjdzie kolej na Alzację i Francję”.

Słowa te — jak mówi sprawozdanie w dziennikach — zostały przyjęte długotrwałymi oklaskami.

## Gdynia przeciw bezczelnym rozszczeniu Gdańska

**Gdynia.** Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej na wniosek radnego Nowackiego uchwalona została jednogłośnie następująca rezolucja:

Rada miasta Gdyni oburzona niecznym zachowaniem Senatu w m. Gdańska, usiłującego przed forum Ligi Narodów przedstawić w fałszywym świetle pokojowe dążenia Rządu polskiego co do gospodarczego rozwoju wybrzeża polskiego, w obliczu niestychanej napaści postów Sejmu gdań-

skiego na Gdynię, Rząd polski i państwo polskie, wyraża stanowczy protest przeciw tym prowokacjom m. Gdańska. Zarazem imieniem tutejszego społeczeństwa rada miejska Gdyni zapewnia Rząd polski o niesłabnących wysiłkach ludności miasta portowego Gdyni w kierunku utworzenia i rozwoju jego dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

## Święto 18 Pułku Ułanów Pomorskich

W dzień święta Wniebowstąpienia Pańskiego 18-ty pułk ułanów Pomorskich w Grudziądzu obchodził swe doroczne święto pułkowe. Rozpoczęło je wręceniem pamiątk. znak pułkowych oficerom i szeregowym, poczem dowódca pułku pułk. Traeger w gorących słowach wskazał na węzeł łączący wszystkich tych, którzy noszą na piersi znak ten — z gryfem — godłem Pomorza, zaznaczając, iż ułani pomorscy zdają sobie dokładnie sprawę z włożonych na nich obowiązków obrony tej ziemi, na której się łączą królowa rzek naszych i morze, kończąc swe przemówienie okrzykiem: „Rzeczypospolita Polska niech żyje!” trzykrotnie powtórzonym przez cały pułk przy błysku w górę wzniesionych szabel ułańskich i dźwiękach hymnu narodowego.

Z kolei szwadrony odmaszerowały z placu do kościoła garnizonowego. Tam przed wielkim ołtarzem ustawił się poczet chorągwi z sztandarem pułku. W pierwszych miejscach zasiadli przedstawiciele władz, wojskowości, prasy, cały korpus oficerów czynnych i rezerwy pułku oraz szeregowi ułani. Tradycyjne nabożeństwo w kościele poprzedzone zostało kazaniem ks. kapelana Fedorowicza, który w podniosłych słowach zwrócił się do ułanów pomorskich jako do synów tej ziemi, z której pochodzą i od której noszą swe miano, wskazując równocześnie na zaszczytne obowiązki do jakich są powołani — stania na straży bezpieczeństwa tak ważnej placówki państwa naszego, jakim jest Pomorze — i na to zaufanie jakie posiadają, że obowiązki swe spełniać będą zawsze zgodnie z historią i tradycją pułkową.

Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem „Boże, coś Polskę”. Po nabożeństwie na placu przed kościołem odbyła się defilada, którą przyjął w zastępstwie gen. Rachmistruka, pułk. Kustron dca piechoty dywizyjnej w otoczeniu delegacji innych pułków i licznie zgromadzonych oficerów rezerwowych pułku.

Po powrocie do koszar w barwnie przystrojonej w zieleń i proporcami ułańskimi ujeżdżalni zasiadł cały pułk do wspólnego obiadu żołnierskiego, który spożyto w miłym i serdecznym nastroju. W czasie obiadu wznoszono liczne toasty i wygłoszono kilka okolicznościowych przemówień. M. in. przemawiali: pułk. Kustron imieniem garnizonu grudziądzkiego, pułk. Podhorski w imieniu kawalerzystów, prezydent Włodek imieniem miasta, dca pułku pułk. Traeger oraz adjutant pułku por. Łoś, który odczytał również szereg nadesłanych z życzeniem depeesz.

Po południu odbyły się zawody konne na malowniczym placu za koszarami, gdzie oficerowie pułku mieli możliwość wykazać owocne rezultaty swej pracy nad koniem w nadzwyczaj efektywnym konkursie hipicznym, a podoficerowie bra wurowo popisywali się, walcząc o pierwszeństwo we władaniu bronią białą.

Wieczorem w salach „Królewskiego Dworu” odbył się bal urządzony przez korpus oficerski 18 p. uł., który zgromadził elitę społeczeństwa grudziądzkiego.

## Uzdrowienie w Lourdes. — Dziewczynka odzyskała wzrok.

Do Turynu powrócił t. zw. „pociąg zielony”, wiozący pielgrzymkę chorych, powracających z Lourdes.

Na dworcu turyńskim, gdzie zebrał się tłum ludzi na powitanie pielgrzymów, nagle jedna dziewczynka, niewidoma, powracająca bez zmiany z Lourdes, zawołała: „Mamo, ja widzę!”

Rzeczywiście, stwierdzono na miejscu, że biedna niewidoma przejrzała w jednej chwili po przybyciu do Turynu, co pobudziło zebrany tłum do olbrzymiej manifestacji religijnej.

## Stan umysłów w Niemczech

**Paryż.** Z powodu wizyty ministra Zaleskiego u Brianda Saint Brice pisze w „Le Journal” co następuje: „Nie należy ani przesadzać, ani bagatelizować doniosłości tego spotkania. Nie było ono spowodowane ostatnimi wypadkami, lecz wypadki te nadają spotkaniu oczywiście specjalną wagę. Minister Zaleski był w Genewie na sesji Rady Ligi Narodów, udał się potem do Londynu, gdzie konferował z kierownikami polityki zagranicznej Anglii. Droga powrotna z Londynu do Warszawy idzie przez Paryż, zatrzymanie się więc w Paryżu ministra Zaleskiego było najzupełniej wskazane.

Nie ulega wątpliwości, że incydent graniczny, jaki zaszedł w tych dniach między Niemcami a Polską, nie jest z kategorii tych, którym należałoby przypisywać wielką doniosłość, nie leży bowiem w interesie żadnego z rządów rozjątrzenie sprawy. Lecz co istotnie jest poważne, to stan umysłów, panujący w Niemczech, według którego wschodnie granice podlegają rewizji. Czyż nie wi dzieliśmy w tych dniach, jak w toku dyskusji publicznej w Paryżu jeden z przedstawicieli pacyfistycznej młodzieży niemieckiej dowodził, że polityka pogodzenia Niemiec z Francją nie jest wcale celem, lecz zwykłym tylko środkiem, który przypuszczalnie naprawi niesprawiedliwość, wyrażoną przez traktat wersalski. Zaznaczyć należy, że dzieje się to jeszcze przed zakończeniem ewakuacji Nadrenji. Zrozumiałem jest wobec tego, że Polska jest zaniepokojona takim stanem rzeczy”.

## Zeppelin w Ameryce.

Według doniesienia z Nowego Jorku sterowiec hr. Zeppelin wylądował na lotnisku w Lakehurst w sobotę o godz. 12,30 według czasu środkowo - europejskiego. Zaledwie hr Zeppelin został przymocowany do masztu kotwicznego, tylna część sterowca przez silne uderzenie wiatru została nagle poderwana na 5 metrów. Dwaj członkowie załogi lądowej, którzy przytrzymywali tylną gondolę motorową, zostali uniesieni nad ziemię i puścili trzymany liny, sądząc, że sterowiec wznieśnie się jeszcze wyżej. Jeden z nich podczas upadku odniósł rany i odwieziono go do szpitala na lotnisku. Po formalnościach celnych pasażerowie sterowca udali się do poczekalni kolejowej skąd specjalnym pociągiem odjechali do Nowego Jorku.

## Powrót Zeppelina

nastąpi we wtorek. 20 pasażerów zapisało się na listę jadących do Europy. 60000 ludzi oglądało w niedzielę statek napowietrzny na lotnisku w Lakehurst.

## Włochy pragną odzyskać Malte.

Minister oświaty na wyspie Malcie, Sir Bartolo, który obecnie bawi w Londynie, oświadczył w rozmowie w przedstawicielom Biura Reutersa, m. in. co następuje:

Nie ulega wątpliwości, że Włochy pożądamy oczyma patrzeć na Malte. W całych Włoszech utrzymuje się przekonanie, że Malta należy do irredenty włoskiej i Włochy mają prawa do tego kraju.

## Zmiany w gabinecie Mac Donalda.

**Londyn.** Prasa donosi, że Mac Donald jeszcze przed piątkiem, w którym to dniu izba niższa rozpoczyna wakacje, przedstawi parlamentowi zmieniony gabinet.

## Powódź w połudn. Francji

**Paryż.** W okolicy Toulouse z powodu deszczu podobnego do oberwania chmury, zalane zostały dwie wsie tak, że mieszkańcy musieli się wynieść zupełnie pozostawiając dobytek.

## Rozmowa o rozmowie

„Polonja” donosiła, że marsz. Piłsudski ma zamiar najbliższą zimę spędzić na Maderze...

— Więc wyjeżdża na Maderę?

— Ba, żeby to było szczerze!

Ale lękam się mój Janie...

— Że zostanie?

— ...Że zostanie,

— No, a reszta oświadczenia, To o Sławku?

— Bez znaczenia.

Takie sobie bartłowanie.

— Jakto Piotrze?

— Tak to Janie —

Choć się różne dzieją cuda, Lecz to przecież się nie uda — Rządzić lata dwa bez Sejmu? Niemożliwe!...

— Więc rozjem

Drogą pójść Sejm winien może?

Lub się poddać?

— A, broń Boże!

— No więc nie wiem już...uciekać?

— Skąd? — Poprostu tylko — czekać,

— Na co znowu, na wybory? —

— POCO? Cześć do tej pory,

Aż kraj wreszcie sam...

— Baj baj,

„Tam” jest siła

— Nędza — w kraju

I czy długo Janie złoty Utrzymają się „Jaroty” „Konta”, czystki, słowem owa Cała era „talerzowa”,

Jak ci się wydaje Janie?

— Czy ja wiem... to jest pytanie,

Kraj jest dzisiaj tak zgnębiony,

Wynędzniały, wymęczony,

Że...

Gwałtownie chce kontroli

— Nad budżetem —

— Co go „boli”

— W tem masz rację drogi Piotrze,

Ale czy to hasło dotrze

Do szerokich mas, do ludu,

Który dzisiaj łaknie cudu,

Który dzisiaj w nędzy jęczy,

Który dławi się w obręczy

Podatkowej...

— Drogi Janie

Wszak pytałem cię o zdanie,

Czy lat jeszcze dwa wytrzyma?

— Nie!... Nie!... — o tem mowy niema!

— Mówiąc więc innymi słowy...

— Co jest prawdą z tej rozmowy?

— Nie wiem, ale w naszym bagnie...

— No więc, czego naród pragnie?

— By z niej jedno było szczerze

Co?

— Ten wyjazd na Maderę.

(„Placówka”)

ESTE.

## PRZEGLĄD PRASY.

### „Nowy okres”

„Robotnik” twierdzi, że odroczenie Sejmu rozpoczyna „nowy okres” w życiu wewnętrznym Polski i tak to uzasadnia:

„Odroczenie sesji nadzwyczajnej Sejmu, zwołanej z inicjatywy poselskiej w dobie bardzo ciężkiego kryzysu gospodarczego, odroczenie, dokonane przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej przed otwarciem pierwszego posiedzenia Izby i z pominięciem obowiązku zwołania Senatu, — dopro wadziło do dwóch skutków bezpośrednich: 1) znacznego zaostrenia stosunków politycznych wewnątrz kraju; 2) ujawnienia w sposób jaskrawy że P. Prezydent stoi po stronie obozu, który pragnąłby utrzymać władzę w państwie wbrew woli ogromnej większości społeczeństwa.

Obydwa te fakty pogłębiają poważnie kryzys państwowy, jaki Polska przeżywa.

P. marsz. Piłsudski i gabinet p. Sławka popelnili, doradzając P. Prezydentowi odroczenie sesji — i to — w dodatku metodą „hocków - klocków” — krok, nie liczący się zupełnie z głęboką różnicą pomiędzy Polską w r. 1927 a Polską w r. 1930; różnica dotyczy zarówno położenia wewnętrznego jak i zewnętrznego Rzeczypospolitej. Wówczas istniały jeszcze owoce dobrej koniunktury gospodarczej istniała dezorganizacja w opinii publicznej i nawet w opinii robotniczej; wówczas zagranica przyglądała się raczej z zaciekawieniem przeróżnym „hockom - klockom”, przekonana, że tkwią poza niemi jakieś wspomniane myśli twórcze, jakieś plany, opracowane gruntownie, jakieś potęgi uprzednio w życiu polskim kępowane.

Dzisiaj — wszystko to wygląda zgola inaczej. W kraju nastąpiła zupełna przemiana; niezadowolenie ogarnęło cały naród, z wyjątkiem grupki rządzącej; niezadowolenie przechodzi w gniew gdziegdzie w skłonność do bezpośrednich odruchów. Zamiera wiara w możliwość spokojnego wyjścia ze „ślepego zaułku”. Koła rządowe tudzież stanem pozornego spokoju. Jest to objaw typowy znanej „ślepych władców”.

Ze stanowiska zagranicy stajemy się państwem śmieszkiem. „Genjalne” pomysły naszej swoistej dyktatury nie wywołują już żadnego „zaciekawienia”; przyjmowane są kpinkami i dowcipami; powaga Rzeczypospolitej została niewątpliwie zachwiana; i w dziedzinie ogólnej polityki międzynarodowej, i w dziedzinie nadziei na poważne kredyty zagraniczne posuwamy się coraz szybciej w dół, nie w górę. System rządzenia — znowu — anarchizuje stopniowo a stale wszelkie stosunki polityczne. T. zw. autorytety państwowe zawałają się jedne po drugich, Fikcje i komedje „reprezentacyjne” nie zmieniają przecie w niczem istoty rzeczy”.

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 1. czerwca 1930 r.

## Jeden gościnny występ K. Junoszy-Stępowskiego.

Dzisiaj jeden tylko występ znakomitego artysty Kazimierza Junoszy-Stępowskiego, który wraz z zespołem Teatru Nowego odegra świetną komedię L. Verneuil'a pt. „System Azaisa”. Genjalna kreacja barona Wuertza — w interpretacji wielkiego artysty jest entuzjastycznie przyjmowana przez rozważoną publiczność, która każde ukazanie się na scenie Junoszy-Stępowskiego wita salwą śmiechu i oklasków. Doskonały zespół Teatru Nowego z Poznania dopełnia z wielkim powodzeniem tę świetną całość.

## Święto Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Chojnicach.

W sobotę i niedzielę Chojnice obchodziły wielkie święto które było, niekiedy przegladem sił naszych organizacji wojskowych i które wykazało teżyżnę naszej młodzieży, dając pogląd, jak bardzo kwitnie sport w Chojnicach. Rewią tą było święto PW. i WF.

Właściwe święto miało być poprzedzone w sobotę zawodami eliminacyjnymi. Jednakże z powodu stawienia się bardzo niskiego procentu zawodników zgłoszonych, postanowiono w niektórych konkurencjach zaraz odbywać finały, a drugie przełożyć na dzień następny. (Wyniki zawodów podamy jutro).

Po tych zawodach eliminacyjnych, o godz. 8 wiecz. odbył się capstrzyk w którym brały udział wojsko i miejscowe organizacje PW. i WF. Pochód ten przy dźwiękach trzech orkiestr przeszedł przez główne ulice miasta.

Właściwe święto Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego przypadło na niedzielę. Na dzień ten zjechały do Chojnic liczne organizacje Przystosowania Wojskowego z innych miejscowości powiatu, a mianowicie z Czarska z kapelą, z Rytyla, Brus, Lubni i kilka innych.

Już o godz. 9 rano zbierały się wszystkie miejscowe i przybyłe organizacje PW. i WF. w koszarach z sztandarami, aby następnie wraz z wojskiem przy dźwiękach czterech orkiestr odmaszerować na nabożeństwo do Kościoła farnego. Po nabożeństwie o godz. 12 wojsko i wszystkie organizacje ustawiły się na rynku gdzie p. starosta dr. Zach. Podniósł mowę wygłosił na rynku p. starosta dr. Zaleski, poczem orkiestra młodzieży odegrała hymn narodowy. Następnie odbył się pochód wojska i organizacji przez główne ulice miasta, który przeddefiniował przed przedstawicielami miejscowych władz. W pochodzie tym niektóre organizacje sprawiły przylgającym się miłą niespodziankę gdyż pokazały żywe sceny na przystrojonych w zieleń wozach drabiniastych, posuwających się przed oczami przylgającego się pochodowi obywatelstwa. Sceny takie urządził Powstańcy i Wojacy, Sokoli, Zakładowe PW. i PW. kobiet. Cały pochód wywarł nadzwyczajne wrażenie na widok jego rosła dumą narodowa i pewność, że w całej Polsce, a szczególnie na Pomorzu, są ludzie gotowi swą krew przelać w obronie ojczyzny. Cały pochód ruszył z miasta do koszar gdzie goście miejscowi i wszyscy zamiejscowi uczestnicy obchodu spożyli w miłym i serdecznym nastroju obiad żołnierski.

Najważniejszą częścią święta całego, bo właściwie celem jego, były zawody popołudniowe na boisku w laisku miejskim. To też całe prawie miasto, starzy i młodzi wyszli przylgając się tym imprezom, aby zobaczyć co nasza młodzież umie, tem bardziej, że pogoda w tym dniu nadzwyczaj dopisała. Tylko że przechadzka pismo do lasu była połączona z pewnym poświęceniem, gdyż nietylko, że droga do lasu jest dosyć długa, ale nawet nieprzyjemna. Przy suchej pogodzie bowiem, jaka w niedzielę panowała, przy przejeżdżaniu każdego samochodu, czy innego wozu morze kurzu unosiło się nad ulicą Strzelecką, tak iż ta wyglądała niczem Sahara, przytem przechadzający się nietylko zakurzili sobie ubrania, ale pomiekąd szkoda na zdrowiu ponieśli. Należałoby więc w przyszłości przy suchem powietrzu przynajmniej z okazji tak wielkiego święta, jak niedzielne ulicę Strzelecką skrapiać, aby ludności nie zrażać do wychodzenia do lasu.

Wyniki o wszystkich zawodach, z powodu braku miejsca jesteśmy zmuszeni odłożyć do jutra.

## Ostrzeżenie.

Po Chojnicach kręci się jakichś dwóch osobników, którzy obchodząc różne firmy, podają się za przedstawicieli firmy „Petor”, przez którą są rzekomo upoważnieni do zakupu wielkich partij podkładów kolejowych.

Podając powyższe do wiadomości, ostrzegam się firmy przed zawieraniem jakichkolwiek umów z owymi osobnikami, a we wszelkich sprawach przymiwać się z firmą.

## Niemal katastrofa autobusowa.

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego koło godziny 9-tej wyjechał z Czarska autobus, należący do Bernarda Lewandowskiego ze Śliwic, wiozący 15 pasażerów na kalwarię do Wiela. Tuż przy gmachu Straży Granicznej gdy autobus skręcał na ulicę lipową, nagle z jednego koła wypadły szprychy. Wóz wobec tego raptem skręcił i uderzył o przydrożne drzewo. Na szczęście obyło się bez większej katastrofy. Przy wozie uszkodzone zostało koło i błotnik, z pośród pasażerów zaś tylko jeden odniósł zadrapania twarzy.

Z zebrania Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

W ubiegłą środę odbyło się w zwykłym lokalu nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków przy nader licznych udziałach członków pod przewodnictwem p. Pawłowicza.

Jako nowych członków przyjęto panów Leona Rózka i Stefana Grygiela.

Omawiano sprawę poświęcenia Strzelnicy. Uroczystość poświęcenia ustalono na dzień 13 lipca. Wybrano komisję z panów: Kanieckiego, Kubika, Kulasa, Tydrycha, Banacha, Banasiaka i Lewandowskiego, która ustali program uroczystości. Na święto PW. i WF. uchwalono wystawić piękny wóz propagandowy.

Pierwsze tegoroczne obowiązkowe strzelanie uchwalono urządzić w dniu 29 bm. Po strzelaniu obowiązkowym nastąpi strzelanie o nagrody ufundowane przez członków Towarzystwa.

W wolnych głosach proponuje sekretarz, aby zwolano walne zebranie celem wyboru prezesa. P. Banasiak (sen.), stawia wniosek, aby odstąpiono od wyboru prezesa, zważywszy zastępy śp. Standery, a funkcję prezesa powierzyć w pełnem zaufaniu dotychczasowemu wiceprezesowi. Wniosek ten spotkał się z jednogłośnieścią zebranych.

Dnia 9 czerwca obchodzi bratnie Towarzystwo w Kozarnych poświęcenie swego sztandaru. Towarzystwo uchwalilo wziąć gremjalny udział w tej uroczystości oraz ofiarować gwóźdź pamiątkowy.

Przy końcu sekretarz, powołując się na przykład wiceprezesa obwodowego, nawołuje członków, aby w wolnych chwilach udać się na strzelnicę celem dalszego upiększenia jej.

## Zarząd Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Chojnicach

podaje do wiadomości, że Zarząd Okręgu Iwowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych ogłasza konkurs na **jednorazowe stypendja z Funduszu im. A. Mickiewicza**, istniejącego przy TNSW. — O stypendja ubiegać się mogą wdowy i sieroty po członkach ENSW. i b. Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w byłym zaborze rosyjskim.

Do podania należy dołączyć dowód, że mąż względnie ojciec starających się o stypendjum był członkiem TNSW. lub b. Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, tudzież polecenie miejscowego Koła TNSW.

Podania należy adresować: Lwów, ul. Lyczakowska 5. Zarząd Okręgu Iwowskiego TNSW.

Kozubski, prezes.

## Wakacyjny kurs fizyczny dla nauczycieli szkół średnich i seminarjów.

Władze szkolne organizują w roku bieżącym w miesiącu lipcu czterotygodniowy kurs dla nauczycieli fizyki w szkołach średnich i zakładach kształcenia nauczycieli. Kurs ten odbędzie się w Krakowie pod kierownictwem naukowym dra Mieczysława Jezewskiego, profesora Akademii Górniczej w Krakowie, przy współudziale wybitnych sił naukowych.

Na kursie uwzględnione będą przedewszystkiem zagadnienia z dziedziny elektryczności i promieniotwórczości. Liczba wykładów będzie odpowiednio ograniczona, natomiast główny nacisk położony będzie na ćwiczenia naukowe o charakterze uniwersyteckim oraz szkolne, pozostające w ścisłym związku z programem nauczania.

Zapisy należy przysłać do Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w terminie do dnia 30 czerwca 1930.

Potrzebne wskazówki co do zapisu i szczegółów organizacji są w Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 4, poz. 64, str. 171 oraz będą podane w oddzielnej odbitce.

## Termin płatności podatku obrotowego

za rok 1929 oraz I. zaliczki podatku obrotowego za rok 1930 upłynął w dniu 15 bm. dla wszystkich tych płatników, którzy do dnia 15 maja br. nie uiszcili połowy reszty podatku za rok 1929.

Na zasadzie przypisu § 17 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu nr. 15 poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od terminu płatności, a to pod rygorem przymusowego ściągania wraz z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych.

## Ochrona dzikich łabędzi i czarnych bocianów.

Ponieważ zdarzają się wypadki polowania na dzikie łabędzie i czarne bociany, na które polowanie jest zabronione, wzywa starosta powiatowy panów burmistrzów, sołtysów i przeł. obsz. dworskich, by pouczyli ludność w sposób w danej miejscowości praktykowany, że winni upolowania tych rzadkich u nas ptaków zostaną pociągnięci do odpowiedzialności w myśl art. (9 i 86) rozporządzenia o prawie łowieckim.

## Roki sądowe na II półrocze 1930

odbędą się w Brusach:

1) lipiec 16 — 17, 2) wrzesień 10 — 11, 3) październik 15 — 16, 4) listopad 19 — 20, 5) grudzień 10 — 11.

W Lipnicy: 1) lipiec 8 — 10, 2) wrzesień 16 — 18, 3) listopad 11 — 13.

## Powiat

### Wiele. (Odpust kalwaryjny).

Tegoroczny odpust kalwaryjny sprowadził znowu tysięczne tłumy pielgrzymów. W środę przed Wniebowstąpieniem przybyły pielgrzymki z Kiszewy, Dziemian, Brus, Czarska, Śliwic, Osieka, Odrów i Karsina. Na prośbę ks. prob. Wryczy udogodniły przyjazd do Karsina pociągi nadzwyczajne, oraz też liczne autobusy w kierunku Czarska i Lubni. Nauki wygłaszał złotousty mówca, Jezuita O. Dyr. Ks. Dominik, O godzinie 1 w południe nastąpiło uroczyste przywitanie pielgrzymek przez miejscowego ks. prob. Wryczy, O godzinie 2 rozpoczęła się Droga Krzyżowa, którą prowadził ks. Zawadzki z Odrów. Pierwszą naukę wygłosił O. Jezuita przy kościele farnym na cmentarzu, drugą przy kościełku Św. Weroniki, trzecią przy kościele ukrzyżowania, czwartą i ostatnią wygłosił przy kościele farnym. Złotousty kaznodzieja porywał swymi pięknymi kazaniami serca słuchaczy, zapalał do miłości Boga i niesienia krzyża Chrystusowego w codziennej drodze życia, do wytrwałości w wierze, a w nauce O Matce Boskiej spowiadał uroczyste przyrzeczenie wiernych, iż stać będą na straży Kościoła i Narodu, ofiarując wspólnie swe serca w dani Matce i Królowej Korony Polskiej.

W drugim dniu, w święto Wniebowstąpienia rozpoczęły się msze św. już o godz. 5-tej. Do pomocy słuchania spowiedzi w oba dni było około 20 księży. Dla poszczególnych pielgrzymek odbyły się msze św. w osobnych kaplicach. O godz. 10 ruszyła uroczysta procesja na góry do kościoła Urzyczenia i tam odbyło się nabożeństwo. Tam też wygłosił O. Dyr. Dominik wniosło i rzewne kazanie o tęsknocie i przeznaczeniu człowieka do nieba. Ostatnie kazanie odbyło się o godz. 2-giej przy kościele farnym. Ks. Dyr. Dominik zobowiązał się wobec parafjan i pielgrzymów przybyć w następnym roku na odpust kalw. z kazaniami, obecni zaś przyrzekli odwiedzać i popierać tut. kalwarię, nad której utrzymaniem i podniesieniem ks. prob. Wryczy pracuje, aby i nadal kalwaria wielewska była ostoją wiary i polskości nad zachodnią granicą Polski. Po otrzymaniu błogosławieństwa pielgrzymi udali się w drogę powrotną. Kazania Ks. dyr. Dominika, głoszone z takim poświęceniem i przepojone miłością Boga i Ojczyzny, przyniosą niezawodnie owoce dla zbawienia dusz, dobra Kościoła i państwa.

**Czersk. (Zaginęła dziewczynka).** Córeczka p. Teofila Glazy z ul. Starogardzkiej 15, jedenastoletnia Jadwiga, w piątek rano koło godziny 8-mej wydała się z domu i dotąd nie wróciła. Ojciec przypuszcza, że udała się na kalwarię do Wiela. Po południu jednak, choć osobiście do Wiela się udał, dziewczynki tam nie znalazł. Prawdopodobnie Jadwiga zblądziła. Stroskani rodzice proszą, ktokolwiekby ją widział, aby pomógł im wpaść na trop nierozważnego dziecka.

**Łąg.** W środę ub. popołudniu przechodziła nad wioską niewielka burza Nagle uderzył grom w drzewo stojące obok zabudowań gospodarza Morowickiego. Z drzewa grom przeniósł się do niedalekiej obory. Tam zabił krowę. Następnie wyskoczył dachem na wolne powietrze. Dach momentalnie zaczął się tlić, ponieważ jednak kryty jest papą, nie stanął odrazu w płomieniach Syn Morowickiego, Stanisław zdążył ogień ugasić kilka wiadrami wody.

## ROZMAITOŚCI.

### Debiut 63-letniej malarki.

Na wystawie Akademii londyńskiej zwraca uwagę obraz, przedstawiający „Ulicę w Toskanie”, będący pierwszym dziełem 63-letniej artystki Hanny Brown. Pani Brown w ubiegłym roku przejechała z mężem swym, historykiem sztuki, kilka miesięcy we Włoszech i wywoziła stamtąd niezapomniane wrażenie. Po powrocie do domu uśiloowała utrwalić na płótnie niektóre najpiękniejsze krajobrazy i to z pamięci. Widok ulicy tokańskiej wypadł tak dobrze, że został uznany przez jury Akademii za odpowiedni do umieszczenia na wystawie...

## Wesoły kącik

### Dobra rada.

- Co pan porabia?
- Co można robić bez pieniędzy?
- Jakto co? Długi.

### W szkole wojskowej.

— Powiedźcie mi, szeregowiec Capszyk, jaki wydadcie rozkaz, kiedy na was nagle z przodu natarze nieprzyjaciel?

— Krzyknę: „padnij, przed nami nieprzyjaciel, celownik zwykły, strzelać!”

— Dobrze. A jaki rozkaz wydadcie, jeśli was otoczy ze wszystkich stron?

— Wtedy... nie wiem...

— Może mi powie Granzpomader?

— Wtedy... wtedy to ja pociekam, jakiego mi rozkazu wida niepsijaciel,

### Konsyljum.

Do łóżka ciężko chorego, wielkiego uczonogo, zwolano konsyljum. Po zbadaniu paczenta, każdy lekarz proponował inny sposób leczenia. Chory cierpliwie słucha, wreszcie mówi:

— Kochani panowie, pozwólcie mi już umrzeć śmiercią naturalną.

### Aha, to ja już wiem.

— Tatusiu, co to jest czwarty wymiar.

— Czwarty wymiar? To jest coś tak niepojętego i tajemniczego, że tego nikt na świecie nie wie.

— Aha, to już ja wiem. Czwarty wymiar to są plany pana marszałka Piłsudskiego względem Sejmu.

### W cukierni na Dzikigass.

— Słuchajcie, słuchajcie! Niemcy postanowili zbudować nowy krążownik B. Ładne rozbrojenie, co?

— Ny, co jest? Czego wy krzyczycie? Przecież do końca alfabetu to jeszcze bardzo daleko jest.

— Nareszcie w przemyśle i w handlu zaczął się ruch u nas.

— Ny?

— Pan Kwiatkowski, co już był ministrem przemysłu i handlu, a potem kierownikiem tego ministerstwa, teraz znowu został ministrem. Czy to nie jest ruch?

W pokoju dziecięcym jest uderzająco cicho. Matka, zaniepokojona, ootwiera drzwi: — Co się stało, dzieci, że tak tu spokojnie. Chciałyście przebieżać się w kolejkę?

— Bawimy się też, ale teraz właśnie strejkujemy.

## RUCH W TOWARZYSTWACH

**Zebranie Towarzystwa Mężczyzn Katolików parafji chojnickiej** odbędzie się w poniedziałek 2 czerwca br. o godzinie 8 wieczorem w salce Konsumu Urzędniczego. Wykład na temat aktualny wygłosi p. redaktor Chmielewski. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

**Towarzystwo Handlowców.** Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 2 czerwca br. o godzinie 20 m.in. 30 w salce p. Koperskiego (Hotel Centralny). O liczny udział członków jak i gości prosi Zarząd.

**Kasa Stefczyka Pawłowa.** Walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 15 czerwca br. o godz. 2 popoł. w lokalu Kasy Stefczyka w Pawłowie. W razie nie stawienia się wszystkich członków zebranie odbędzie się o godz. 3-ciej bez względu na ilość członków. Uprasza się wyłącznie członków o konieczne przybycie.

Zarząd.

## Obwieszczenie.

Firmie Zygfryd Brzuskowski właśc. Marta Brzuskowska w Brusach udzielono uchwałą z dnia 23. maja 1930. odroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy od dnia 23. maja 1930.  
Nadzorcą sądowym zamianow. no dyrektora banku Leona Kiedrowskiego z Brus  
Powyższe wpisano również do rejestru handlowego A. L. 303. 1297  
Chojnice, dnia 27 maja 1930.

**Sąd Powiatowy.**

## Nadleśnictwo Państw. Chociński - Młyn poczta Konarzyny powiat Chojnice

przeprowadzi drogą publiczną licytację **wieczwartek. 12 czerwca 1930 r. o godzinie 10-tej** przed południem w lokalu p. Paluszkiewiczza w Konarzynie

## sprzedaż drewna

z leśnictw: Kopernicy, Chocińskiego-Młyn, Żyche, Zielonej-Chociny i Parszeńcy.  
Warunki sprzedaży ogłoszone będą przed licytacją. Handlarze dopuszczeni. 1299

## Prakt. zeszyty wydawnictwa Bluszcz

Zimne przekąski,  
Zimne leguminy,  
Pieczywo domowe,  
Wyrób serów,  
Potrawy z ryb,  
Zimne napoje,  
Przystawki gorące,  
Jarzyny na zimę,  
Sałaty i sałatki,  
Konfitury, kompoty  
i inne konserwy owocowe,  
Potrawy i konserwy z grzybów,  
Co trzeba wiedzieć o grzybach,  
Mój ogródek, trawniki, inspekta, warzywa,  
Pranie, prasowanie,  
O przyjęciach i stole jadalnym,  
Umiejętność zachowania się  
w domu i w świecie,  
Jak zdobyć i zachować  
piękność i zdrowie,  
Zwierzyna, Zioła lekarskie.  
Domowy warsztat zabawek.

## Księgarnia Dzien. Pom.

## Oliwy do maszyn!

Wszelkie gatunki w jak największym wyborze, najprzedniejszej jakości. Do maszyn rolniczych, centryfug, do traktorów, motorów — silników, motocykli, rowerów. Do Kompresów, oleje podłogowe. Olej niemroźny, na zimę do traktorów i samochodów. Oleje samochodowe dla wszelkich fabrykatów.

## Olej gazowy - ropa.

Odebrawszy wagonowe przesyłki, jestem w możności po cenach umiarkowanych dostarczać gatunki przednie. Smary na wozy la żółte i czarne.

## Benzyna — Benzol

**Bracia Hubert wł. Julian Hubert**  
Drogerja  
Chojnice, Pom. Gdańska 18.  
Tel. 21

## Przetarg przymusowy

Dnia 3. czerwca 1930 o godz. 14 sprzedam na sali p. Jażdżewskiego najwięcej dającemu za gotówkę:  
1 ubranie surdutowe

**W. Kowalski**  
Kom. sąd. Chojnice 1304

## Przetarg przymusowy

Dnia 3. czerwca rb. o godz. 14 sprzedam na sali p. Jażdżewskiego najwięcej dającemu za gotówkę:  
1 biurko  
2 kanapki.

**W. Kowalski**  
Kom. sąd. Chojnice 1305

## Przetarg przymusowy

Dnia 4. czerwca br. o g. 12 sprzedam w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach najwięcej dającemu za gotówkę:  
jedną maszynę do pisania jeden regal.

**Drabiński**  
egz. Powiat Kasy Chorych Chojnice. 1300

**Sprzedam zaraz**  
50 morg ornej ziemi nad koleją w Brusach  
10 morg łąki w Czarniezu p. Chojnice  
**Marja Brzuskowska**  
Brusy. 1296

**Wzory na bluzki**  
do odprasowania  
poleca  
**Księgarnia Dzien. Pomorskiego.**

**Dziennie świeże Róże**  
poleca  
**K. Blaszczyk.**  
Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72 Krakowska.

## Wóz wyjazdowy

lekki i 1 parokonnny, kuchnia westfalska, 10 kub. drewna papl. na sprzedaż.  
ul. Młyńska 20.

## Służąca,

umiejąca gotować może się zaraz zgłosić. Adres wskaże eksp. Dz. Pom 1301

## Służącej

z gotowaniem samodzielnej z dobrymi świadectwami, oraz dziewczyny do dzieci z dobrem wychowaniem w wieku od 14—16 lat poszukuje. Wiadomość w ekspedycji nie.pisma. 1309

**K. JUNOSZA-STEPOWSKI**  
na czele zespołu Teatru Nowego z Poznania w Chojnicach!  
W poniedziałek, dnia 2. czerwca wystąpi w sali hotelu pana Engla największy artysta Polski  
**K. Junosza-Stepowski**  
który odegra wesołą komedię p. t. „System Azaisa”.

Sz. m. Publiczności miasta i okolicy podaje do łask. wiadomości, że 1303

**przeniósłem swój warsztat szewski**  
z ul. Dworcowej 26, w swój własny dom ulica Szewska 8.  
**Michał Czupa.**

## LOS Y

do II. klasy 21. Loterji Państwowej nadeszły! Ostatni termin odnowienia 9. czerwca br. Ciągnięcie 14. i 16. czerwca br.  
**Kolektura Loterji Państw. A. Kunowskiego w Chojnicach**  
1288 ul. Dworcowa 17. Tel. 247.

**Walter Heyn**  
mistrz malarski  
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6  
wykonuje wszelkie prace malarskie — jak i malowanie powozów.  
Wielki wybór  
**tapet bord i listew**  
od 85 groszy  
od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

**PIEGI!**  
ZÓLTE PŁAWY  
OPALENIENIE  
USUNA POD GWARANCJĄ  
APTEKARZA  
**JANA GADEBUSCHA**  
AXELA KREM  
50. MAŚC. - 2. 50  
50. DUSZ. - 2. 50  
AXELA MYDŁO  
1. 25 - 2. 25  
1. 50 - 2. 50

**W Chojnicach** do nabycia w drogerji Apt. K. Zaka oraz w drogerjach: Br. Hubert, i K. Tarkowski;  
**w Tucholi** w drogerjach: St. Wawrzynowicz, Klóskowski, H. Scheffs;  
**w Sępólnie** w aptece Apt. Naatza oraz w drogerji A. Kneba;  
**w Brusach** M. Wenda  
**w Kościerzynie** w aptece Apt. Wendta, w drogerjach: St. Sojecki i M. Mokwa;  
**w Kartuzach** w aptece Apt. D. Christ'a i „Drogerji Pomorskiej” T. Wieczorek

## Zginął pies

maly, brązowy wabi się „Skierka”. Ktoby wiedział o miejscu pobytu psa uprasza się donieść za wynagrodzeniem w sal nie fizycznym. 1265

**Człuchowska 2.**  
Dnia 31. 5. b. r. zbiegl

## pies myśliwski

z łańcuchem, brązowy, nakrapiany (Brauntiger), rasy szorstkowłosej, (Drathhaar). W razie ujęcia proszę oddać go za wynagrodzeniem do

**A. Borzyszkowski**  
w leśnictwie Kł. dawa pocz. Nowa Cerkiew pow. Chojnice

## Biuro porad prawnych

załatwia wszelkie sprawy sądowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spadkowe, wynajmu, podatkowe, inwalidowe, administracyjne, ściąganie należności itd.

**Wieteki,**  
Nowe - Miasto 7  
długoletnia praktyka z niemieckich czasów.

**Karty do gry**  
do nabycia  
w księgarni  
**Dzien. Pomorsk.**

## Na wagę sprzedaje

Perfumy, wody kolońskie, kwiatowe wody kolońskie zwykłe. Wody do ust. Wody na włosy.

**Drogerja - Perfumerja Bracia Hubert**  
wł. J. Hubert  
Chojnice Pom.  
rok zał. 1894 Tel. 219

**Szablony na monogramy**  
nowoczesny sposób użycia poleca  
**Księgarnia Dzien Pomorskiego**

## Starsza służąca

ze wsi, może się zaraz zgłosić. Adres wskaże eksp. „Dziennika Pomorskiego”.

**Pokój umeblowany** zaraz do wynajęcia. Adres wskaże eksp. Dzien. Pom 1298